

Wolniejszy rynek lepiej reaguje w kryzysie koronawirusa

Jan Jekielek - 31 marzec 2020



Ludzie czekają w kolejce do Best Buy, zachowując dystans osobisty, ponieważ klienci mogą wchodzić tylko zmieniając się z wychodzącymi podczas gdy koronawirus rozprzestrzenia się w USA; w Huntington Station, Stanie Nowy Jork, 19-03-2020 r (Bruce Bennett / Getty Images)

Książka Stevena Hatfilla „3 sekundy do północy” z listopada 2019 (Amazon)

Według ojca monetaryzmu Milтона Friedmana, zderegulowany i ucywilizowany doświadczeniami wolny rynek zapewnia każdemu obywatelowi najwyższy możliwy dobrobyt i wolność w społeczeństwie. Friedman przekonał Ronalda Regana najpierw jako gubernatora do deregulacji gospodarki zbankrutowanej Kalifornii a później jako prezydenta do deregulacji ulegającej cyklicznym kryzysom gospodarki amerykańskiej. Friedman wiedząc, że gospodarka USA już dawno przestała być wolnorynkową i stała się hybrydą kapitalistyczno-socjalistyczną, zaproponował Reganowi po prostu sposób na popuszczenie kleszczy korporacyjno-państwowych dławiących sektor prywatny.

W koronawirusowym kryzysie okazało się że w USA najszybciej zareagował sektor prywatny. Nicole Russell w artykule „Sektor prywatny kwitnie, państwowe przepisy szkodzą, kapitalizm pokazuje swą wartość w kryzysie” (Private Sector Thrives, Government Regulations Hurt, Capitalism Is Valuable in a Crisis - LaterMedia 17.03.20, The Epoch Times 19.03.20) pisze, że chociaż USA były źle przygotowane, sektor prywatny niemal natychmiast był w stanie przystosować się i przy tym najszybciej zaczął pomagać zagrożonej ludności.

Wiele restauracji oferuje bezpłatne posiłki dla osób zmagających się ze zmianami, które przyniósł wirus. Są restauracje które oferują studentom bezpłatne obiady. Wiele siłowni oferuje treningi online za darmo. Szereg restauracji z parkingiem oferuje na wzór McDonalda serwis „dźwiękowy” pozwalając ludziom zamawiać, płacić i odbierać bez wychodzenia z samochodu.

Sposoby, w jakie niektóre firmy nie były w stanie pomóc, często wynikają z przykrych, niepotrzebnych przepisów podważających innowacyjne myślenie. Natomiast trzeba zauważyć, że niektóre czujniejsze wielkie korporacje również zareagowały pozytywnie na kryzys. Np. Corie Barry, CEO Best Buy, ogłosiła 19 marca, że firma będzie nadal płacić pracownikom, którzy nie mogli iść do pracy, ponieważ byli chorzy, mieli dzieci w domu a także tym, którzy przepracowali mniej godzin pracy z powodu decyzji firmy o otwarciu przez krótszy czas w ciągu dnia. Sklepy CVS i Walgreens zaczęły przygotowywać swoje parkingi do testowania koronawirusowej sprzedaży na wynos „drive-thru”.

Wracając do sektora prywatnego, podczas gdy wiele restauracji i firm związanych z żywnością jest zmuszonych do zamknięcia drzwi ze względów bezpieczeństwa, inne starają się pozostać otwarte i dostarczać żywność za pośrednictwem firm takich jak UberEats.

Jest wiele doniesień o gorzelniach produkujących odkażacz do rąk z alkoholem, który już mają, i przekazujących je w butelkach ze sprayem firmom i potrzebującym. Np. gorzelnia Dillona ogłasza „Rozlewamy 65%wy alkohol do dezynfekcji. Każda osoba lub organizacja, która jej potrzebuje może skontaktować się z nami - na jutro będziemy mieli ponad 1000 butelek. Więcej środków do dezynfekcji rąk jest tutaj dla każdego w potrzebie”.

W Polsce podobnie jak w większości krajów należących do UE ingerencja państwa w gospodarce jest nieporównywalnie większa niż w USA. Niemniej sektor prywatny jest bardzo aktywny zwłaszcza w małych firmach gdzie jakość produktów jest poza zasięgiem ociężałych z natury korporacji.

Aleksandra Helbin w artykule „Ryszard Florek: sprawiedliwie rozłożyć koszty kryzysu” porannych wiadomości gospodarczych - finansów – WNP.PL 25go marca 2020 – cytuje Ryszarda Floraka, prezesa Fakro pisząc: „Odciażać, nie dotować. Nie psuć wolnego rynku - radzi znany biznesmen”. Nienajwiększe Fakro, podobnie do kilku producentów okien w Polsce jest jednym z najlepszych producentów okien dachowych na świecie.

Ryszard Florek powiedział WNP.PL, że dla Fakro zagrożenie stanowią braki komponentów do produkcji mimo że produkcja spadła o 40 proc. a absencja wśród załogi wynosi 25 proc. Podkreśla, że od kosztownego subwencjonowania w socjalistycznym stylu lepiej jest zmniejszać obciążenia. Przekonuje, że najważniejsze, by koszty tego kryzysu rozłożyć jak najbardziej sprawiedliwie. Florek uderza w sedno sprawy – lepsze jest poluzowanie prywatnego rynku zamiast ściągania haraczu aby subwencjonować korporacje; nie ponosić podwójnych, socjalistycznych kosztów nie dodających żadnych wartości.

Sektor prywatny w kryzysie jeszcze raz udowodnił, że jest bardziej niezawodny, bardziej innowacyjny i wartościowy pod względem szybkich rozwiązań. Istnieją przeszkody, w tym przepisy rządowe, które obecnie nadal zbyt często okazują się szkodliwe.

NB. Courtesy (1) THE EPOCH TIMES: AMERICA THOUGHT LEADERS (wideo)
(2) AMAZON, książka STEVENA HATFIELDA "3 SECONDS TO MIDNIGHT" z LISTOPADA 2019.

Amazon o książce: "W 1918 r. szczep wirusa grypy zmutował, przekształcając się w szalejącą chorobę płuc i stał się jedną z trzech najbardziej śmiertelnych plag, jakie kiedykolwiek odnotowano w historii ludzkości.

Zdarzy się to ponownie, może obejmować gorszą odmianę grypy, a także gęstość zaludnienia, która nie była czynnikiem w 1918 r.

W ramach obecnego amerykańskiego krajowego planu na wypadek pandemii grypy około 123 milionów Amerykanów nie będzie miało dostępu do szczepionki lub leku przeciwwirusowego, aż szczyt epidemii prawie minie.

Ta książka opisuje inne poważne błędy i założenia w planowaniu w USA oraz opisuje kilka głównych kroków, które należy podjąć, aby poprawić gotowość na następne poważne śmiertelne wydarzenie pandemiczne."

PODSUMOWANIE KORONAWIRUSA

Steven Hatfield mówi dziś (zobacz Epoch Times wideo – America Thought Leaders) że już za prezydenta Busha był niezły centralny plan, wprowadzony niezłe przez wiele Stanów, niestety w większości zignorowany przez liderów władz lokalnych z gubernatorami na czele... wychwała także fenomenalną szybkość reakcji i skuteczność administracji federalnej, i "powrót ducha Ameryki". Stosunkowo łagodny ale wyjątkowo zaraźliwy koronawirus wkrótce przejdzie, bo stosowane obecnie z braku wiedzy średniowieczne metody są nie tylko skuteczne (izolacja) ale też lepsze (procedury, higiena itd), ale jest ostatnim ostrzeżeniem przed prawdziwą pandemią, która napewno przyjdzie i będzie zabijać masowo jeśli nie wprowadzimy planów na poziomie obrony narodowej i systemu globalnego ostrzeżenia czyli tego, czego zabrakło przy obecnym koronawirusie.